

„JEDEM DAS SEINE, LEO!“

Die Installation JEDEM DAS SEINE, LEO! greift das Schicksal meines polnischen Großvaters väterlicherseits, Leo Stachowiak (geb. 26.11.1909 in Deutsch Poppen/Posen), als Opfer auf. Nach dem Einmarsch der deutschen Truppen in Polen im Jahr 1939 rief er zur Rettung seines Heimatlandes als Widerstandskämpfer auf und wurde daraufhin von der Gestapo verhaftet. In der Folge begann eine Odyssee durch mehrere deutsche Konzentrationslager:

Instalacja JEDEM DAS SEINE, LEO! przedstawia losy polskiego dziadka ze strony ojca, Leona Stachowiaka (ur. 26.11.1909 w Popowie Starym/Poznań), jako ofiary. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski w 1939 roku jako bojownik ruchu oporu wzywał do obrony ojczyzny, za co został aresztowany przez Gestapo. Następnie rozpoczęła się jego odyseja przez kilka niemieckich obozów koncentracyjnych:

- | | | |
|-------------------|--|--|
| • 15.10.1939-1940 | Schutzhaft Beuthen | Areszt ochronny Beuthen |
| • 1940-1941 | KZ Sachsenhausen | Obóz koncentracyjny Sachsenhausen |
| • 1941-1942 | KZ Neuengamme | Obóz koncentracyjny Neuengamme |
| • 1942 | KZ Arbeitsdorf Gelände des Volkswagenwerkes bei Fallersleben | Obóz koncentracyjny Arbeitsdorf teren zakładów Volkswagena przy Fallersleben |
| • 1942-1945 | KZ Buchenwald | Obóz koncentracyjny Buchenwald |



Leon Stachowiak

Dort kam er, zwei Tage nach der Befreiung des Konzentrationslagers, am 13. April 1945 ums Leben. Das Kunstobjekt JEDEM DAS SEINE, LEO! speichert mithilfe des Einzelschicksals meines Großvaters das Schicksal von Millionen Opfern des Nationalsozialismus.

Tam zginął, dwa dni po wyzwoleniu obozu koncentracyjnego, 13 kwietnia 1945 roku. Obiekt artystyczny JEDEM DAS SEINE, LEO! za pomocą indywidualnego losu mojego dziadka przedstawiam losy milionów ofiar nazizmu.

ANALIZA OBJEKTU KUNSTHISTORISCHE BETRACHTUNG

Dr. Regine Nahrwold

Im Medium sowohl der skulpturalen Kunst wie auch der Konzeptkunst, mit den für die zeitgenössische Kunst typischen Materialien Plexiglas, rostiger Stahl und Sackleinen, reflektiert Kaluza die eigene Familiengeschichte in einer künstlerischen Form, die weit über das Persönliche hinausgeht. Sie schließt vielmehr das Schicksal aller KZ-Häftlinge und Verfolgten des NS-Regimes ein, die Figur des Großvaters steht prototypisch als Einzelner für alle Opfer der nationalsozialistischen Schreckensherrschaft. Zugleich konfrontiert die Künstlerin den Rezipienten ihres Werkes nicht nur mit der deutschen Vergangenheit, sondern auch mit der Frage nach seinem eigenen Wissen darüber, nach seiner gegenwärtigen Haltung dazu.

Ein filigranes Gestell aus rostigem Stahl trägt einen leeren Würfel aus Plexiglas. Die Vorderwand reflektiert das Spiegelbild des Betrachters und weist diesen so auf sich selbst zurück. In die glänzende Fläche ist eine Linse eingelassen wie in eine „camera obscura“. Durch das transparente Material Plexiglas wird der Kubus jedoch zu „camera lucida“, zur hellen Kammer (Roland Barthes), die vom Schein der Erinnerung gleichsam erhellt ist und einen Raum für eigene Projektionen des Betrachters bildet.

Bewusst wählte Kaluza für die Linse ein Fabrikat von Carl Zeiss in Jena, profitierte doch dieses Unternehmen von der Zwangsarbeit der Häftlinge und gehörte zu den wichtigsten deutschen Produzenten von rüstungs- und kriegsrelevanter Optik. Die Linse kann um 90 Grad gedreht werden, so dass sie im rechten Winkel zur Vorderwand steht und diese zu teilen scheint. Auch dies ist bedeutungsvoll, denn – so die Künstlerin – wie jede Medaille, so hat auch die Historie zwei Seiten, die miteinander erst ein vollständiges Bild ergeben.

Sabina Kaluza in swojej pracy artystycznej, wykorzystującej zarówno sztukę rzeźbiarską, jak i konceptualną, reflektuje własną historię rodzinną za pomocą materiałów typowych dla sztuki współczesnej, takich jak pleksiglas, zardzewiała stal i juta. Jej dzieło przenika daleko poza osobiste doświadczenia, obejmując losy wszystkich więźniów obozów koncentracyjnych i prześladowanych przez reżim nazistowski, a postać dziadka staje się prototypowym symbolem wszystkich ofiar nazistowskiego terroru. Jednocześnie artystka konfrontuje odbiorców swojego dzieła nie tylko z niemiecką przeszłością, lecz również z pytaniem o ich własną wiedzę na ten temat i ich obecną postawę.

Delikatna konstrukcja z zardzewiałej stali nosi pusty sześcian z pleksiglasu. Przednia ściana odbija obraz odbiorcy, zwracając jego uwagę na samego siebie. W błyszczącej powierzchni wmontowana jest soczewka, jak w "camera obscura". Jednak przez przezroczysty materiał pleksiglasu sześcian staje się "camera lucida", jasną komorą (Roland Barthes), która jest oświetlona blaskiem wspomnień, tworząc przestrzeń do osobistych projekcji odbiorcy.

Sabina Kaluza świadomie wybrała soczewkę z produkcji Carla Zeissa z Jeny, firma ta bowiem podczas wojny korzystała z pracy przymusowej więźniów i była jednym z głównych niemieckich producentów optyki wojskowej i wojennej. Soczewka może być obrócona o 90 stopni, dzieląc przednią ścianę pod kątem prostym. To również ma swoje znaczenie, gdyż - jak stwierdza artystka - jak każda moneta, tak i historia ma dwie strony, które razem tworzą pełny obraz.

Nach hinten schließt eine Wand aus rostigem Stahl den Würfel ab. Durch die Linse erkennt man Zahlen auf dieser Rückwand. Es sind die Nummern, die dem Häftling Leo Stachowiak in den verschiedenen Lagern zugewiesen wurden. Am größten erscheint die letzte, die Buchenwalder Nummer, die vor ihm bereits mehrere andere verstorbene Gefangene innegehabt hatten. Je nach Standpunkt nimmt man die Ziffern, mal verschwommen, mal scharf, mal horizontal gespiegelt wahr. Auch darin drückt sich ein multiperspektivisches Geschichtsverständnis aus.

Kaluzas Säule ist auch ein skulpturales Werk von allseitiger Ansicht, das umkreist werden will. Der Gang rundherum führt zur Rückseite der Wand aus rostigem Stahl. Dort sticht dem Betrachter eine Anzahl von eingebohrten Punkten ins Auge, die nach einem bestimmten, jedoch nicht unmittelbar verständlichen System angeordnet sind. Die Assoziation an einen Lageplan der deutschen Konzentrationslager liegt nahe. Bei den Punkten handelt es sich jedoch um die in Braille-Schrift geschriebenen Namen der Lager, in denen Leo Stachowiak inhaftiert war – ein Verweis auf die damalige und heute immer noch anzutreffende Blindheit der Deutschen gegenüber den NS-Verbrechen. Doch so wie die Punkte ins Metall gebohrt sind, soll sich das Schicksal der Verfolgten des NS-Regimes ins Gedächtnis der Menschen bohren.



Foto: Stefan Branahl

Na tylnej ścianie z zardzewiałej stali widnieje kilka liczb. Są to numery, które były przypisane więźniowi Leonowi Stachowiakowi w różnych obozach. Najwyższy z nich jest ostatni, to numer buchenwaldzki, który wcześniej nosiło kilku innych zmarłych więźniów. W zależności od punktu obserwacji cyfry te są czasem wyraźne, czasem rozmazane, czasem poziomo odbite. To również wyraża wieloaspektowe rozumienie historii.

Kolumna Sabiny Kaluzy jest dziełem rzeźbiarskim, które należy obserwować z każdej strony. Obchodząc kolumnę wokół, dochodzi się do tylnej jej ściany z zardzewiałej stali. Tam odbiorcy rzuca się w oczy seria wywierconych otworów, ułożonych według określonego, lecz nie natychmiast zrozumiałego systemu. Asocjacja z planem obozów koncentracyjnych niemieckich jest oczywista.

Jednak punkty te są w rzeczywistości napisanymi pismem Braille'a nazwami obozów, w których Leon Stachowiak był więziony - nawiązują do ówczesnej i nadal obecnej ślepoty Niemców wobec zbrodni nazistowskich. Jak punkty wiercone w metalu, tak i losy prześladowanych przez reżim nazistowski powinny wryć się w ludzką pamięć.

Foto: Thomas Knüppel



„JEDEM DAS SEINE, LEO!“

Die zwei Säcke zu Füßen des Gestells erden gleichsam das Kunstwerk und stellen eine persönliche Reminiszenz der Künstlerin dar: Sie stammen vom Gutshof des Großvaters und stehen für ihre heimatlichen und familiären Wurzeln. Zusammen mit dem Material des rostigen Stahls sind sie ein Zeichen von Vergangenheit und Vergänglichkeit.

„JEDEM DAS SEINE, LEO!“ von Sabina Kaluza erweist sich damit sowohl in ästhetischer als auch semantischer Hinsicht als ein Werk der zeitgenössischen Kunst, das den Betrachter durch seine persönlichen Implikationen zu berühren vermag und einen wesentlichen Beitrag zur Erinnerungskultur an die jüngere deutsche Vergangenheit leistet....

Dr. Regine Nahrwold, Kunsthistorikerin



Foto: Thomas Knüppel

Dwa worki u stóp konstrukcji stanowią osobistą pamiątkę artystki: pochodzą z gospodarstwa jej dziadka i symbolizują jej rodzinne korzenie. Razem z materiałem zardzewiałej stali są znakiem przeszłości i przemijania.

JEDEM DAS SEINE, LEO! Sabiny Kaluzy jest więc dziełem sztuki współczesnej, które zarówno w estetyczny, jak i semantyczny sposób potrafi poruszyć odbiorców poprzez osobiste implikacje oraz istotny wkład w kulturę pamięci o niedawnej niemieckiej przeszłości...

Dr Regine Nahrwold, historyk sztuki

Foto: Gerd Druwe

